

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 26. września 1935 r. | Nr. 114

Prace gospodarcze muszą ugruntować naszą mocarstwowość.

W chwili obecnej Polska coraz aktywniej zaznacza swą działalność na arenie wielkiej polityki międzynarodowej. Bodźcem do tego pędu ku mocarstwowości była całkiem zresztą usprawiedliwiona ambicja narodowa, ale nietylko ona. Był nim poprostu instynkt samozachowania politycznego, świadomość z doświadczeń historycznych wyrosła, że w naszych warunkach geograficzno-politycznych możemy prosperować jedynie jako państwo wielkie i silne.

Aby nasze dążenia mogły być w pełni i na trwałe zrealizowane, potrzebna jest odpowiednia podstawa materialna. Mówiąc ściślej: odpowiednie warunki gospodarcze. Tylko na podłożu dobrobytu może się swobodnie rozwijać proces przyrostu naturalnego oraz dokonywać rozwój fizyczny i kulturalny ludności.

Czy nasze dążenia mocarstwowe mają odpowiednie podłoże materialne? Odrzućmy odpowiedź, że nie — i w tem tkwi jądro największych naszych trudności.

W rozwoju gospodarczym jesteśmy cofnięci o całe dziesiątki lat. Nie przeżyliśmy tych normalnych procesów ewolucyjnych, które mają za sobą wielkie mocarstwa Europy. Wiek XIX-ty, ów wiek największego rozkwitu życia gospodarczego — był dla nas stracony niemal zupełnie. W Niemczech ostatnia ćwierć tego wieku umożliwiła przemysłowi i rzemiosłu wchłonienie zgórą dwunastu milionów głów przyrostu naturalnego.

A u nas?

Rzućmy okiem na owe bezprzykładne przedludnienie wsi, które stanowi prawdziwą tragedję gospodarczą naszego kraju. Gdyby proces uprzemysłowienia Polski w ciągu wieku XIX-go postępował normalnie, zjawisko przedludnienia wsi nie występowałoby obecnie tak jaskrawo. Fakt, że kilka milionów ludzi wędruje u nas w fatalnych warunkach i to nietylko w czasach kryzysu, ale w okresach najlepszej koniunktury, uwydatnia i podkreśla nasze upośledzenie gospodarcze w porównaniu z wielkimi krajami Europy.

Problem przedludnienia wsi jest tylko jedną ze stron naszego upośledzenia ekonomicznego. Nielepiej przedstawia się sytuacja w innych dziedzinach naszej gospodarki.

Nasze bogactwa naturalne są skromne. Kapitały, jakimi rozporządza gospodarstwo polskie, są nikłe. Zmobilizowanie znaczniejszych kapitałów rodzimych następuje z wielką trudnością, a dopływ kapitałów z zagranicy został niemal całkowicie zahamowany. Przemysł nasz — przeżytek po czasach niewoli — jest rozproszkowany w stopniu bodaj nigdzie niespotykanym. Następnym jego jest niski poziom techniczny zakładów wytwórczych, brak odpowiednio wyszkolonych sił technicznych. Braki te uniemożliwiają przemysłowi naszemu należyte przystosowanie się do wymagań nieustannie rozwijającej się techniki współczesnej. Należy uczynić to smutne spostrzeżenie, że 25 lat temu przemysł ten był znacznie bliższy poziomowi technicznego wysoko pod względem przemysłowym zorganizowanych państw świata, aniżeli obecnie.

Dodajmy do tego wadliwą strukturę agrarną, niedostatek kultury rolnej, przysłowiowo złe warunki komunikacyjne, zacofany i rozdrobniony aparat pośredniczący; dodajmy brak należytego zespolenia między poszczególnymi regionami terytorjalnymi różnorodność typów gospodarowania od typu wysokokapitalistycznego aż do typów, odpowiadających zamierzchłym epokom rozwoju gospodarczego — oto w ogólnych zarysach zasadnicze niedomagania naszej gospodarki.

W tych warunkach łatwo zrozumieć, dlaczego obóz rządzący od szeregu lat dąży do „odpolitycznienia” społeczeństwa w znaczeniu

Senatorowie z nominacji.

W poniedziałek dn. 23 września szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Stanisław Świeżawski doręczył generalnemu komisarzowi wyborczemu sędziemu S. N., St. Giżyckiemu zarządzenie Prezydenta R. P. z tejże daty, którem to zarządzeniem P. Prezydent powołał na senatorów następujące osoby:

- 1) Karola Algajera, lat 54, ślusarz, zamiesz. w Łodzi;
- 2) Zygmunta Beczkiewicza, lat 48, pośta R. P. w Rydze;
- 3) Adolfa Bnińskiego, lat 51, ziemianina, zam. w Gułtowach;
- 4) Emila Bobrowskiego, lat 59, lekarza zam. w Krakowie;
- 5) Ludwika Ewerta, lat 72, przemysłowca, zam. w Warszawie;
- 6) Dr. Reginę Fleszarową, lat 47, urzędniczkę, zam. w Warszawie;
- 7) Kazimierza Fudakowskiego, lat 55, rolnika, zam. w Krasnogrodzie;
- 8) Erwina Hasbacha, lat 59, ziemianina, zamiesz. w Hermanowie;
- 9) Antoniego Horbaczewskiego, lat 79, adwokata, zam. w Czortkowie;
- 10) Wojciecha Jastrzębowski, lat 59, profesora, zam. w Warszawie;
- 11) Tadeusza Karszo-Siedleńskiego, lat 42, przemysłowca, zam. w Warszawie;
- 12) Henryka Kaweckiego, lat 49, podsekretarz stanu zam. w Warszawie;
- 13) Julję Kratowską, lat 65, nauczycielkę, zam. w Ciechanowie;
- 14) Stefanję Janinę Kudelską, lat 45, urzędniczkę, zam. w Warszawie;
- 15) Zdzisława Lubomirskiego, lat 70, ziemianina, zam. w Małej Wsi;

- 16) Ludwika Maciejewskiego, lat 45, urzędnika prywatnego, zam. w Katowicach;
- 17) Maksymiljana Malinowskiego, lat 75, dziennikarza, zam. w Warszawie;
- 18) Bolesława Miklaszewskiego, lat 64, profesora, zam. w Warszawie;
- 19) Inż. Juljana Pawlikowskiego, lat 47, ekonomistę, zam. we Lwowie;
- 20) Tadeusza Petrażyckiego, lat 50, prawnika, zam. w Brwinowie;
- 21) Wojciecha Roztworowskiego, lat 58, publicystę, zam. w Warszawie;
- 22) Jana Rudowskiego, lat 44, rolnika, zam. w Półwiesku;
- 23) Dr. Mojżesza Schorra, lat 61, profesora, zam. w Warszawie;
- 24) Augustyna Serożyńskiego, lat 52, rolnika zamiesz. w Lekartach.
- 25) Wacława Sieroszewskiego, lat 75, literata, zam. w Warszawie;
- 26) Artura Śliwińskiego, lat 58, historyka, zam. w Warszawie;
- 27) Wojciecha Świętosławskiego, lat 54, profesora zam. w Warszawie;
- 28) Kazimierza Świtalskiego, lat 49, dr. filozofji, zam. w Warszawie;
- 29) Jankiela Trockenheima, lat 54, kupca, zam. w Warszawie;
- 30) Rudolfa Wiesnera, lat 45, inżyniera, zamiesz. w Bielsku;
- 31) Joachima Wołoszynowskiego, lat 65, działacza społecznego, zam. w Łucku;
- 32) Dr. Stanisława Wróblewskiego, lat 67, profesora, zam. w Krakowie.

Naród abisyński nigdy nie zgodzi się na żądania Włoch.

GENEWA. Odpowiedź pozytywna Abisynji na propozycje komitetu pięciu nadeszła z Addis Abeby dziś rano. Min. Tocio Hawariate doręczył ją natychmiast ambasadorowi do Madariaga.

Wkrótce potem mieliśmy sposobność odbycia rozmowy z min. Tocio Hawariate. Na pytanie, jak ustosunkuje się Abisynja do żądań włoskich, przedstawionych wczoraj przez bar. Aloisi ambasadorowi do Madariaga, odpowiedział nam delegat Abisynji:

Żądania włoskie zamierzają do rozbrojenia nas, potem do roztoczenia nad nami kontroli, a wkońcu do rozbioru Abisynji i oddania jej lwiej części w posiadanie Włoch. Nie uważam nawet za stosowne komunikować temu cesarzowi tych żądań. Wiem, że cały naród abisyński odpowie na to jednogłośnie: — Nigdy, nigdy, nigdy.... Raczej zginiemy...

Nowe transporty wojsk włoskich.

NEAPOL. Z Neapolu odplynął do Afryki wschodniej transportowiec, mając na pokładzie 46 oficerów, 236 podoficerów i 2 tys. żołnierzy. Poza tem odplynęły 3 transportowce z materiałem wojennym i mułami.

KAIR. Transporty wojsk włoskich do Afryki przebywają w tempie przyspieszonym. Wczoraj przeszło przez Sucz 7 tys. żołnierzy włoskich. Dziennik „Reforma” donosi, że brytyjski stawiacz min odplynął na morze Czerwone.

likwidacji jałowych sporów pod auspicjami partyjno-osobistymi, kieruje natomiast całą energję społeczną na odcinek prac gospodarczych.

Ta wielka przemiana odbyła się najpierw w gminie wiejskiej, i miejskiej, aby następnie przez wyższe związki znaleźć swój naczelny wyraz w odrodzonych izbach parlamentarnych.

Nowy ustrój petryfikując ład wewnętrzny i spoiłość społeczną, pozwala nam spokojnie dźwignąć problemy gospodarcze, dziś najważniejsze.

Komitet pięciu rezygnuje z dalszych wysiłków koncyliacyjnych.

GENEWA, 23.9.35. Komitet pięciu zebrał się dzisiaj rano o godz. 10-ej min. 30 pod przewodnictwem ambasadora de Madariaga, z udziałem min. Edena, min. Becka, min. Rusty Arasa i premiera Laval, który wczesnym rankiem powrócił z Paryża do Genewy.

Ambasador de Madariaga, złożył sprawozdanie ze swej wczorajszej rozmowy z baronem Aloisi, komunikując o odrzuceniu przez Włochy zaproponowanego im kompromisu. Po krótkiej dyskusji komitet pięciu uznał, iż wczorajsze wynurzenia barona Aloisi wobec amb. de Madariaga, uznać należy za urzędową odpowiedź Włoch na kompromis proponowany przez komitet pięciu, a wobec tego komitet ten musi zrezygnować z dalszych wysiłków koncyliacyjnych.

Komitet pięciu postanowił złożyć w Radzie Ligi Narodów raport o swych pracach, przy czem raport ten zredaguje ostatecznie na posiedzeniu, wyznaczonym na środę rano. Razem z raportem, komitet pięciu ma zamiar ogłosić wszystkie, znajdujące się w jego posiadaniu dokumenty, dotyczące konfliktu włosko-abisyńskiego, i w tej sprawie ambasador de Madariaga porozumie się dziś jeszcze z przedstawicielami obu stron.

Walory Państwowe na poczet zaległości podatkowych.

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich izb skarbowych i urzędów skarbowych okólnik z wyjaśnieniem, że obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej i 5 proc. Konwersyjnej powinny być przyjmowane na spłatę odroczonej zaległości w podatkach państwowych: gruntowym, przemysłowym od obrotu, dochodowym, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowych wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi.

Na poczet zaległości podatkowych winna być zaliczona wartość nominalna obligacji oraz wartość bieżącego kuponu po dzień złożenia obligacji.

